

Sygn. akt V Ua 24/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Stanisław Pilarczyk (spr.)
Sędziowie:	SSO Ewa Nowakowska SSO Piotr Leń
Protokolant:	st.sekr.sądowy Anna Werner-Dudek

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2016r. w Kaliszu

apelacji wnioskodawcy B. S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Kaliszu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 kwietnia 2016 r. sygn. akt IV U 14/15

w sprawie z wniosku **B. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.**

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy

- 1. Zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 28 listopada 2014 r. znak (...) w ten sposób, iż ustala, że do wypadku przy pracy z dnia 20 września 2013 r. któremu uległa odwołująca B. S., nie doszło w następstwie naruszenia przez nią przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia na skutek rażącego niedbalstwa w warunkach winy wyłącznej.**
- 2. W kwestii ustalenia wysokości procentowego uszczerbku na zdrowiu i wysokości odszkodowania przekazuje sprawę do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.**
- 3. Zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz odwołującej B. S. kwotę 360 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą i drugą instancję.**

SSO Ewa Nowakowska SSO Stanisław Pilarczyk (spr.) SSO Piotr Leń

UZASADNIENIE

B. S. wniosła odwołanie od decyzji ZUS Oddział w O.z dnia 28 listopada 2014 roku, znak (...), w której organ rentowy odmówił jej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu, spowodowanego wypadkiem przy pracy z dnia 20 września 2013 roku.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy zarzucił ubezpieczonej, iż samowolnie opuściła swoje stanowisko pracy, aby zabrać leżące na taśmie maszyny i kartony. W ocenie ZUS, nie było takiej potrzeby, albowiem gdyby ruszyłyby dalsza produkcja, kartony byłyby samoczynnie przesunięte. W trakcie zbierania kartonów, ubezpieczonej ześlizgnęła się prawa ręka na taśmę przenośnika, co skutkowało wciągnięciem dłoni przez pasy. Zdaniem organu rentowego, powyższe zachowanie ubezpieczonej, uzasadnia wniosek, iż do wypadku doszło wyłącznie w skutek udowodnionego, rażącego niedbalstwa poszkodowanej.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła B. S., początkowo działająca samodzielnie, a następnie przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego. W uzasadnieniu odwołania skarżąca podniosła, iż w dniu zdarzenia ktoś zdjął osłony ruchomych części. Ponadto odwołująca nie zdawała sobie sprawy, iż taśma jest niewyłączona i nie widziała ona ruchu pasów, gdyż rozsypane kartony je zasłaniały.

W odpowiedzi na odwołanie, organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2016 roku, Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu, w sprawie o sygn. akt IV U 14/15, oddalił odwołanie B. S. od decyzji ZUS Oddział w O.z dnia 28 listopada 2014 roku, znak (...).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia:

Odwołująca B. S. podlegała ubezpieczeniu wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.. Pracę wykonywała na stanowisku pracownika produkcyjnego – operatora maszyn.

Skarżąca w dniu 20 września 2013 roku rozpoczęła pracę o godzinie 3:00. Przy czym w tygodniu, w którym miało miejsce zdarzenie, pracowała ona na ranną zmianę. Dodatkowa praca na nocną zmianę zdarzała się raz na 3-4 miesiące. Będąc w tym dniu w pracy odwołująca liczyła stany kartonów w sztaplach, ewentualnie uzupełniała lub ujmowała nadmiar tych kartonów. Jej stanowisko pracy znajdowało się przy taśmie produkcyjnej. W miejscu wykonywania jej pracy znajdowały się rolki metalowe, które siłą bezwładu przesuwały sztaple wcześniej podawane przez taśmy. Od pasów w ruchu powódkę dzielił stół. Pasy miały zamontowaną metalową osłonę. Powódka została przeszkolona, iż nie może przechodzić za stół i operować dłońmi w pobliżu pasów, albowiem zdarzało się, w przypadku zbyt szybkiego biegu linii produkcyjnej, albo małych formatów kartonów, iż na pasach rozsypywały się kartony. Pracownicy wykonujący wówczas pracę na tym samym stanowisku, dla własnego bezpieczeństwa, wyłączali napęd pasów przyciskiem „stop”, znajdującym się przy ich stanowisku pracy i dopiero po unieruchomieniu taśmy układali kartony.

Pod koniec zmiany o godzinie 7:00, Kierownik Produkcji – W. K., wyłączył linię produkcyjną ogólnym przyciskiem, znajdującym się z przodu maszyny. Jednakże nie spowodowało to wyłączenia pasów, które mają osobny wyłącznik i które zazwyczaj pozostawiane są w ruchu dla następnej zmiany.

Z uwagi na to, iż na pasach znajdowały się rozsypane kartony, B. S. postanowiła je poukładać. Odwołująca musiała widzieć, że pasy są w ruchu, albowiem nie ma takiej możliwości, że rozsypane kartony zasłaniają pasy w całości. Nie wyłączyła ona jednak napędu pasów i przystąpiła do poprawiania kartonów. Podczas tej czynności dłoń odwołującej została pochwycona i wciągnięta przez pasy, w wyniku czego odwołująca doznała urazu w postaci rany szarpanej prawej dłoni i uszkodzenia mięśni III palca.

Obok maszyny znajduje się instrukcja stanowiskowa obsługi maszyny.

Ustaleń powyższego stanu faktycznego Sąd I instancji dokonał na podstawie zeznań odwołującej oraz świadków W. K., M. M. (1), A. T., T. K., J. M., M. Franc, G. S., M. F. i N. W., a także na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy i akt organu rentowego. Sąd Rejonowy pominął dowód z przesłuchania świadka M. S. i C. S.. Zeznania tych świadków dotyczyły okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sporu. Świadkowie oceniali przebieg postępowania w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przez pracodawcę. Przedmiotem sporu jednak nie było to, czy przedmiotowe postępowanie było w sposób prawidłowy prowadzone, ale jak doszło do wypadku jakiemu uległa odwołująca w dniu 20 września 2013 roku. Sąd meriti oddalił również wnioski dowodowe, złożone przez odwołującą w piśmie procesowym datowanym na dzień 14 kwietnia 2015 roku, w punktach 1-5, zważywszy na treść przesłuchania świadka J. M. – prezesa zarządu (...) Sp. z o.o., który zeznał iż żądanymi dokumentami, jak we wnioskach dowodowych, spółka nie dysponuje.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że odwołująca miała świadomość, iż nie powinna układać kartonów na pasach, gdy są one w ruchu. Ponadto Sąd meriti wskazał, że skoro już wielokrotnie pracowała na stanowisku liczenia kartonów, to miała ona wiedzę, że pasy mają osobny napęd od pozostałych części ciągu produkcyjnego. Zdaniem Sądu Rejonowego, odwołująca musiała widzieć, że pasy są niewyłączone, mimo tego wykonywała zabronioną przez pracodawcę czynność – porządkowała kartony przy ruchu pasów. Wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie, którzy wykonywali pracę na tym samym stanowisku co odwołująca, w tym i osoby, z którymi został rozwiązany stosunek pracy, zgodnie zeznali, że w podobnej sytuacji zawsze wyłączali napęd maszyny – robili to dla własnego bezpieczeństwa, natomiast zachowanie odwołującej było w sposób oczywisty odmienne.

Sąd I instancji rozpoznał sprawę na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.2015.1242 j.t. ze zm.), wskazując, iż podziela pogląd prawny zaprezentowany przez organ rentowy. W ocenie Sądu Rejonowego, do wypadku doszło wyłącznie w skutek udowodnionego, rażącego niedbalstwa odwołującej. Postępowanie dowodowe wykazało, że wypadek, któremu uległa B. S. w dniu 20 września 2013 roku, został spowodowany wyłącznie zawinionym zachowaniem odwołującej, przy braku jakichkolwiek innych jego przyczyn.

Wobec powyższego i na podstawie przepisów wyżej powołanej ustawy i art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd I instancji oddalił odwołanie skarżącej.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 5 kwietnia 2016 roku wniosła odwołująca B. S., zaskarżając powyższy wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi apelująca zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego – tj:

- art. 3 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 21 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.2015.1242 j.t. ze zm.) oraz art. 237 § 1 k.p., przez niesłuszne przyjęcie, że skarżącej nie przysługuje jednorazowe odszkodowanie za uszczerbek na zdrowiu, którego doznała w następstwie wypadku w pracy, przez błędne i niesłuszne ustalenie, że skarżąca spowodowała wypadek w skutek umyślnego naruszenia przepisów bhp, w postaci rażącego niedbalstwa, podczas gdy okoliczności wypadku wskazują co najwyżej na winę nieumyślną w postaci najwyżej zwykłego niedbalstwa, co jest niewystraszające do pozbawienia jej prawa do jednorazowego odszkodowania,
- art. 94 pkt 4 k.p. w zw. z § 55 ust. 3 i § 56 ust. 1 pkt 1, ust. 2 pkt 1 i ust. 3 oraz § 59 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 roku w sprawie ogólnych przepisów bhp (Dz.U.2003.169.1650 j.t. ze zm.), przez pominięcie naruszenia przez pracodawcę obowiązków bezpiecznych warunków pracy, poprzez zdemontowanie osłon maszyny i niedostateczne oznakowanie urządzeń wyłączających części ruchome, a także

pozostawienie maszyny częściowo wyłączonej, bez nadzoru bezpośredniego kierownictwa, co miało wpływ na ocenę wypadku przy pracy;

2. naruszenia przepisów prawa procesowego, tj:

- art. 233 § 1 k.p.c., polegające na naruszeniu zasady swobodnej oceny, przez pominięcie przez Sąd okoliczności podnoszonych przez skarżącą, oparcie się na dokumentacji zdjęciowej wykonanej po wypadku i nieuwzględnienie faktu, że gdyby osłony były założone, jak to twierdzili podwładni pracodawcy, to odwołująca nie mogłaby znaleźć się w miejscu, gdzie doszło do wypadku,
- art. 286 k.p.c., przez zaniechanie powołania biegłego z dziedziny bhp, w celu oceny przyczyn wypadku, jakiemu uległa skarżąca,
- art. 328 § 2 k.p.c., przez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu wyroku, którym dowodom Sąd dał wiarę, a z jakich powodów inne pominął oraz nieuwzględnienie sporządzenia przez pracodawcę aż 3 protokołów postępowania wypadkowego i nedoręczenie go skarżącej, a także pominięcie założenia przez pracodawcę osłon na maszynę po wypadku, co świadczyło, że odwołująca została dopuszczona do pracy przy maszynie niebezpiecznej.

Wskazując na powyższą podstawę apelacji odwołująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji w celu powołania biegłego z dziedziny bhp lub przyznanie skarżącej prawa do jednorazowego odszkodowania.

W uzasadnieniu apelacji B. S. podniosła, że trudno przypisać jej winę umyślną albo rażące niedbalstwo, tym bardziej, iż to pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy, a także zobowiązany jest chronić zdrowie i życie pracowników, poprzez organizowanie pracy w sposób zapewniający bezpieczne warunki pracy i zapewnić przestrzeganie zasad bhp. Zdaniem strony skarżącej Sąd I instancji pominął niedostateczne przygotowanie odwołującej do pracy na tej maszynie, niedostateczny nadzór przełożonego, pozostawienie części ruchomej maszyny w ruchu bez nadzoru operatora, niedostateczny stan zabezpieczeń przed dostępem bezpośrednim. Sąd Rejonowy nie uwzględnił także zmęczenia odwołującej, spowodowanego pracą w porze nocnej, koniecznością podjęcia pracy o godzinie 3.00 w nocy, a także ograniczenia jej zdolności oceny sytuacji spowodowanej pośpiechem. W ocenie apelującej nie ma dowodów na rażące naruszenie przez nią zasad bhp, a ocena przez Sąd meriti, iż wypadek spowodowany był jej rażącym niedbalstwem, jest krzywdząca. Odwołująca się podniosła, iż jest ofiarą rażącego niedbalstwa pracodawcy, a zatem należy się jej jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja ubezpieczonej jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe na okoliczność ustalenia istotnych okoliczności sprawy, jednak ocena tak zgromadzonego prawidłowo materiału dowodowego nie była wyczerpująca, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa materialnego, to jest art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, w zakresie skutkującym koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku.

W sprawie bezspornym było to, iż w dniu 20 września 2013 roku ubezpieczona B. S. o godzinie 7:00, wykonując swoje obowiązki pracownicze, uległa wypadkowi przy pracy. Okolicznością sporną pozostawało natomiast prawo ubezpieczonej do otrzymania z tego tytułu świadczenia z ubezpieczenia społecznego, w postaci jednorazowego odszkodowania w kontekście przesłanek egzoneracyjnych, wymienionych w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Zgodnie z powołanym przepisem świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów, dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego

niedbalstwa. Niniejszy przepis wprowadza trzy warunki uwolnienia się przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z obowiązków odszkodowawczych, nałożonych ustawą wypadkową, a mianowicie dane zdarzenie wypadkowe powstało z powodu naruszenia przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, naruszenie to wynikało z winy umyślnej bądź rażącego niedbalstwa pracownika oraz było ono wyłączną przyczyną wypadku. Przesłanki te muszą zostać spełnione łącznie. Wbrew ustaleniom sądu rejonowego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na pozytywne ustalenie spełnienia ich wszystkich.

Spełniona została niewątpliwie pierwsza z przesłanek. Zdarzenie wypadkowe bezsprzecznie powstało w wyniku naruszenia przez ubezpieczoną przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia pracownika, których zgodnie z art. 100 § 2 pkt 3 powinna ona bezwzględnie przestrzegać. Do takowych należało zaliczyć przepisy Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 roku w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. z 2003 roku Nr 169 poz. 1650 ze zm.), regulujące kwestie bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach, w szczególności dotyczące pomieszczeń pracy i terenu zakładów pracy, a także procesów pracy, w tym kwestie obsługi maszyn, narzędzi i innych urządzeń technicznych.

W sprawie nie ulegało wątpliwości, iż ubezpieczona była na tyle doświadczonym pracownikiem, iż nie powinna ona zbierać kartonów po ich rozsypaniu z padów, kiedy pasy są w ruchu i powinna wyłączyć napęd pasów przyciskiem „Stop”.

Cytowany art. 21 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, stanowi również, iż aby pozbawić ubezpieczonego świadczeń z ubezpieczenia społecznego musi nastąpić wyłączna wina ubezpieczonego za zaistniałe zdarzenie wypadkowe.

Ustawa wypadkowa nie definiuje pojęcia „wyłączna przyczyna”. Zdaniem doktryny „wyłączność przyczyny wypadku przy pracy należy oceniać według kryterium prawa cywilnego, zatem w granicach normalnego związku przyczynowego (art. 361 k.c.), a więc z wyłączeniem sytuacji, gdy pochodząca od pracownika przyczyna pozostawała tylko w przypadkowym związku przyczynowym z powstaniem wypadku przy pracy” (S. Garlicki, Zasady odpowiedzialności za wypadek przy pracy i zakres świadczeń, Państwo i Prawo 1968, nr 10, s. 606).

W kwestii pojęcia „wyłączna przyczyna” liczny jest dorobek judykatury. W jednym z wyroków Sąd Najwyższy stwierdził, że „wyłączność” oznacza, iż pracodawca w żaden sposób nie przyczynił się do wypadku (wyrok z dnia 5 maja 1998 roku, II UKN 29/98, OSNP 1999/8/288).

W innej sprawie Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, iż „dla odrzucenia wyłącznej winy poszkodowanego w wypadku samochodowym nie jest konieczne stwierdzenie, że do wypadku doszło z winy kierowcy. Wystarczy stwierdzenie, że jedną z przyczyn wypadku było jakiegokolwiek inne zdarzenie, które nie może być przypisane poszkodowanemu ani osobie trzeciej, za którą samoistny posiadacz samochodu odpowiada.” (wyrok z dnia 7 marca 1969 roku, II PR 576/68, OSNCP 1970/4/60).

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 roku (II UK 169/13, program Legalis) podkreślono, iż „tylko w sytuacji gdy zdarzenie zostało spowodowane wyłącznie zawinionym działaniem ubezpieczonego, przy braku jakiegokolwiek innych przyczyn, możliwe byłoby pozbawienie go prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Brak wyłączności przyczyny należy rozumieć więc jako sytuację, w której w całym splocie okoliczności, które doprowadziły do wypadku, występują także okoliczności, za które poszkodowanemu nie można przypisać odpowiedzialności. W świetle regulacji ustawowej trudno stwierdzić na ile okoliczności niezawinione muszą być istotne, aby można było przyjąć, iż do wypadku nie doszło z wyłącznej winy ubezpieczonego. Kwestię tą należy rozstrzygać, w ocenie sądu, według reguł adekwatnego związku przyczynowego. W grę wchodziły więc będą wszystkie te okoliczności, bez których w normalnym toku rzeczy nie doszłoby do wypadku. Oznacza to, że o braku wyłączności będzie można mówić wówczas, gdy do wypadku doszło z kilku powodów, ale za chociaż jeden z nich nie będzie można przypisać odpowiedzialności poszkodowanemu.

Zastosowanie art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej będzie miało miejsce wówczas, gdy jedyną przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie się pracownika w sposób umyślny lub rażąco niedbały, przy czym pracodawca, ani osoba trzecia, nie przyczyniły się do wypadku (W. Włotoszko, Wyłączenie ..., s. 33).

Zgodnie zaś z art. 207 § 2 k.p., do obowiązków pracodawcy należy chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. W szczególności pracodawca jest obowiązany organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy (pkt 1) oraz zapewniać przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń (pkt 2).

Natomiast zgodnie z art. 215 k.p. pracodawca jest obowiązany zapewnić, aby stosowane maszyny i inne urządzenia techniczne:

1. zapewniały bezpieczne i higieniczne warunki pracy, w szczególności zabezpieczały pracownika przed urazami, działaniem niebezpiecznych substancji chemicznych, porażeniem prądem elektrycznym, nadmiernym hałasem, działaniem drgań mechanicznych i promieniowania oraz szkodliwym i niebezpiecznym działaniem innych czynników środowiska pracy;
2. uwzględniały zasady ergonomii.

W myśl art. 216 § 1 k.p. pracodawca wyposaża w odpowiednie zabezpieczenia maszyny i inne urządzenia techniczne, które nie spełniają wymagań, określonych w art. 215. Paragraf 2 powyższego artykułu stanowi natomiast, iż w przypadku, gdy konstrukcja zabezpieczenia jest uzależniona od warunków lokalnych, wyposażenie maszyny lub innego urządzenia technicznego w odpowiednie zabezpieczenia należy do obowiązków pracodawcy.

Techniczne warunki, jakie powinny spełniać standardy wywiązania się pracodawcy z powyższych obowiązków, w zakresie organizacji pracy przy maszynach, zostały z kolei sprecyzowane w powoływanym już Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 roku, w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. W § 55 ust. 1 rozporządzenia wskazano, iż elementy ruchome i inne części maszyn, które w razie zetknięcia się z nimi stwarzają zagrożenie, powinny być do wysokości co najmniej 2,5 m od poziomu podłogi (podestu) stanowiska pracy osłonięte lub zaopatrzone w inne skuteczne urządzenia ochronne, z wyjątkiem przypadków, gdy spełnienie tych wymagań nie jest możliwe ze względu na funkcję maszyny.

Natomiast ustęp 3 tego cytowanego paragrafu stanowi, iż osłony stosowane na maszynach powinny uniemożliwiać bezpośredni dostęp do strefy niebezpiecznej. Osłony niepełne (wykonane z siatki, blachy perforowanej, prętów itp.) powinny znajdować się w takiej odległości od elementów niebezpiecznych, aby przy danej wielkości i kształcie otworów nie było możliwe bezpośrednie dotknięcie tych elementów. Odległości bezpieczeństwa określają Polskie Normy.

W tym kontekście rozważań na negatywną uwagę zasługuje pominięcie przez Sąd Rejonowy protokołu kontroli starszego inspektora bhp Państwowej Inspekcji Pracy A. T., która przeprowadziła w dniach 10, 13 i 18 grudnia 2013 roku, w więc po stwierdzonym wypadku ubezpieczonej, kontrolę w spółce z o.o. (...).

Z kontroli tego inspektora pracy wynika, iż w przyczynach wypadku przy pracy ubezpieczonej B. S. pracodawca nie podał wszystkich przyczyn wypadku. Z kontroli tej wynika, iż pracodawca B. S. nie podał w protokole jej wypadku przy pracy, z dnia 20 września 2013 roku, iż maszyna, na której zdarzył się wypadek, nie została dostosowana do wymagań minimalnych pod względem wyposażenia w osłony części ruchomych, gdyż osłona maszyny była zbyt krótka, powodując brak zupełnego zabezpieczenia strefy niebezpiecznej ostatniej sekcji linii, w miejscu schodzenia się wałków podajnika (k. 101-109 akt sądowych).

Z zebranego przez sąd I instancji materiału wynika, iż po wypadku ubezpieczonej jej pracodawca wydłużył osłony na maszynie tak, aby pracownik nie miał dostępu do strefy niebezpiecznej maszyny, w tym do pasów, gdzie doszło do rozsypania się kartonów.

Z protokołu kontroli wynika również, iż linia produkcyjna kartonów M. posiadała takie wady, iż przy ostatniej sekcji maszyny (odbioru kartonów) istnieje możliwość włożenia ręki w strefę niebezpieczną, w miejscu schodzenia się wałków podajnika oraz w miejscu schodzenia kartonów zamontowano zbyt krótką osłonę, która po otwarciu nie powoduje zatrzymania maszyny (brak wyłącznika krańcowego lub innego urządzenia chroniącego przed dostępem do tej strefy). Ponadto kontrola wykazała, iż brak było wyłącznika awaryjnego dla podajnika ostatniej sekcji M.. Podajnik ten nie został podłączony pod wyłączniki, które są zamontowane dla linii. Wyłączenie linii nie powoduje zatrzymania podajnika, który jest częścią składową ostatniej linii sekcji.

Tak więc podzielając stanowisko sądu I instancji, iż ubezpieczona B. S. dopuściła się rażącego niedbalstwa zbierając kartony z pasów, które były w ruchu, ale z drugiej strony, gdyby nie zaniedbania pracodawcy, który naruszył art. 207, 215 i 216 k.p. i przepisy cytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 roku, i nie zapewnił ubezpieczonej pracy na prawidłowo zabezpieczonej (posiadającej wymagane zabezpieczenia ochronne) maszynie, to ubezpieczona nie miałaby możliwości znalezienia się w sytuacji generującej zdarzenie wypadkowe.

W przypadku nieprzestrzeżenie bezpiecznych metod pracy przez pracownika i przez pracodawcę, winę rozkłada się na obie strony, co eliminuje możliwość zastosowania art. 21 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy z dnia 30 października 2002 roku, o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, w myśl art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego z dnia 5 kwietnia 2016 roku i orzekł jak w pkt 1 wyroku.

Zgodnie z pkt 2 wyroku, kwestia ustalenia wysokości procentowego uszczerbku na zdrowiu i wysokości jednorazowego odszkodowania, sprawę przekazał do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w O.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.) zasądzając od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej B. S. kwotę 360 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą i drugą instancję, w myśl § 9 ust. 2 i § 10 ust. 1 pkt 1 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku, w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku poz. 1804) i § 11 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku, w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego, ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku poz. 490 j.t. ze zmianami).

SSO Ewa Nowakowska SSO Stanisław Pilarczyk SSO Piotr Leń